Ryszard Kucha

"PEDAHOHI TWORJAT MAJBUTNE... Naris pro Kafedru Zagalnoj Pedahohiki ta Doszkylnoj Oswyty", Ryszard Kucha, Mariya Chepil, Drohobycz 2014 : [recenzja]

Pedagogika Rodziny 5/4, 243-245

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Pedagogika Rodziny. Family Pedagogy
nr 5(4)/2015, ss. 243–245

Ryszard Kucha
Społeczna Akademia Nauk

Ryszard Kucha Mariya Chepil, *PEDAHOHI TWORJAT MAJBUTNE… Naris pro Kafedru Zagalnoj Pedahohiki ta Doszkylnoj Oswyty*. Drohobycz 2014,Wydawniczyj wyddił Drohobyćkoho derżawnoho pedahohicznoho uniwersytetu imeni Iwana Franka, ss. 284. [Seria „Pedahohyka w imenach". Wyp. 4. ISBN: 978 – 966- 384 – 321 – 6.

W 2014 roku Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego imienia I. Franki w Drohobyczu opublikowało drukiem rodzaj księgi pamiątkowej dokonań naukowo – badawczych, dydaktyczno-wychowawczych i społecznych tamtejszej Katedry Pedagogiki Ogólnej i Oświaty Przedszkolnej (do 8 grudnia 2008 roku nosiła ona nazwę Katedry Pedagogiki), pióra Profesor Marii Chepilowej. Księga, wydana niezwykle starannie i z wyraźną troską o odpowiednie standardy edytorskie, może budzić uznanie i nawet zazdrość ze strony polskich pedagogów, tych zwłaszcza, którym język ukraiński nie jest całkiem obcy. W porównaniu z niektórymi księgami pamiątkowymi, pisanymi ku czci i wydanymi w języku polskim, może zachęcać do refleksji na temat struktury, treści oraz walorów edytorskich dzieła M. Chepilowej, która pisze nie tyle o sobie, co przede wszystkim o ludziach z jakimi przyszło Jej współdziałać i tworzyć wielkie dzieło wychowania młodych pokoleń w niezwykle złożonych warunkach historycznych i politycznych Ukrainy współczesnej.

W spisie treści książki uwzględniono, poza przedmową, znamienne i zarazem wielce wymowne tytuły trzech kolejnych rozdziałów. Są to: rozdział pierwszy „Przewracając karty historii" (s. 15 – 22); rozdział drugi „Realizujemy twórcze idee" [s. 25 – 90] i rozdział trzeci „Osobowości tworzące przyszłość" (s. 91 – 279). Towarzyszą im troskliwie dobrane fragmenty wypowiedzi najwybitniejszych myślicieli, nie tylko ukraińskich. I tak przedmowę poprzedza wielce wymowny w swej treści fragment wypowiedzi Iwana Franki, dziś patrona Uniwersytetu

Pedagogicznego w Drohobyczu, który stwierdził: „Jakiż dar otrzymali ci, którzy dzieci uczyć potrafią? Mnie się wydaje, że w tym darze miłości otrzymali oni najwięcej" (s. 9). Z kolei stronicę poprzedzającą początek rozdziału pierwszego (s. 14) upiększa cytat Iwana Fyłypczaka, który zaapelował: „Nie oczekujcie na czyjąkolwiek pomoc, wierzcie w swoje siły. Wskrzeszcie w sobie ogień do obrony i do niezależności. I żadna siła na świecie was nie pokona". A rozdział drugi fragment wypowiedzi Nowalisa: „Pedagogika to miłość , która osiągnęła dojrzałość" (s. 24). A rozdział trzeci otwiera wypowiedź Arystotelesa: „ Na czym polega sens życia? Służyć innym i tworzyć dobro" (s. 90). Czyż nie jest to zarazem podsumowanie nauczycielskiego dorobku i ogromnego wysiłku na rzecz tego, iżby kolejne pokolenia nie popełniały naszych błędów? I jak dobrze koresponduje ze słowami Mistrza Antyku i Jego współczesnych potomków tytuł rozdziału: „Osobowości tworzące przyszłość" (s. 90).

Już sam tytuł książki mówi wiele na temat idei jej wydania drukiem i skłania do wyrazów szacunku wobec profesji pedagoga i nauczyciela tworzącego nowe generacje Ukrainek i Ukraińców, podnosi autorytet i rangę działalności dydaktycznej i wychowawczej profesjonalistów z pasją i prawdziwym zaangażowaniem: „Pedagodzy tworzą przyszłość…". Czy Autorka książki pisała o sobie? I tak i – zarazem - nie. Pisała o ludziach oddanych sprawie edukacji, o ich wytrwałej i mądrej pracy, zdobywaniu stopni naukowych i tytułów, powstawaniu nowych artykułów i książek. Pisała też o sobie poprzez ukazywanie ich dokonań, które kreowała, inspirowała i którymi, zarazem, kierowała. To przede wszystkim książka i dokument historycznego ewoluowania losów Katedry Pedagogiki Ogólnej i Wychowania Przedszkolnego Uniwersytetu Pedagogicznego imienia Iwana Franki w Drohobyczu, Ukraina. Świadectwo pracy podjętej 75 lat temu i trwającej – mimo organizacyjno – programowego przeobrażania się – do chwili obecnej. To dzieje katedry oraz pracujących w jej strukturze – nauczycieli akademickich. Ich twarze, kiedyś, stanowić będą przedmiot zainteresowania kolejnych pokoleń badaczy dziejów narodowej ukraińskiej edukacji. Byłoby dobrze, gdyby zainteresowali się jej historią polscy pedagodzy i nauczyciele. Jest to rodzaj księgi pamiątkowej losów rozmaitych struktur organizacyjnych i ludzi realizujących w ich ramach własne zadania edukacyjne oraz badawcze. Wyjątkowo cenny wzorzec, w jaki sposób należałoby redagować kolejne księgi pamiątkowe „ku czci wybitnych Mistrzów", lecz też przy Ich osobistym udziale autorskim.

Rozdział pierwszy nie przeraża objętością i ilością stron, obejmuje bowiem swym zasięgiem niewielki fragment książki – od 15 do 22 strony włącznie. Sięga czasu powołania do życia Drohobyckiego Instytutu Nauczycielskiego w roku 1940 już w nowych granicach Związku Sowieckiego. Wówczas to zdecydowano także o utworzeniu Katedry Pedagogiki. Najazd hitlerowskiej III Rzeszy na ZSRR przerwał podjęte prace i dopiero w lutym 1945 roku można było podjąć

ich kontynuowanie. W roku 1952 miało miejsce przekształcenie instytutu nauczycielskiego w pedagogiczny. Po upływie 7 lat nastąpiło połączenie Drohobyckiego Instytutu Pedagogicznego z Lwowskim Instytutem Pedagogicznym. Jednak dopiero w 1998 roku przekształcono ów instytut w Uniwersytet Pedagogiczny, a w 2007 roku Katedra Pedagogiki weszła w skład Wydziału Humanistyczno-Społecznego. W kolejnym roku, na podstawie zarządzenia rektora jednostka otrzymała nazwę Katedry Pedagogiki Ogólnej i Edukacji Przedszkolnej. Rozdzialik zasługuje na lekturę z uwagi na wysoce specyficzny okres funkcjonowania drohobyckich pedagogów.

W rozdziale drugim, pod hasłem „Urzeczywistniamy twórcze idee" zawarty został niezwykle wartościowy materiał źródłowy, o kapitalnym znaczeniu dla historyka wychowania zajmującego się dziejami pedagogiki porównawczej (s. 25 – 90). To tematycznie uporządkowana wiedza na temat działalności naukowej, problematyki badań naukowych, przygotowania kadr naukowych, działalności dydaktyczno – wychowawczej oraz współpracy naukowej z zagranicą. Tekst pełen faktów, problemów, nazwisk, opisów tematów badawczych i dowodów wymiany naukowej. Bez znajomości owych faktów trudno byłoby w sposób jednoznaczny wyobrazić sobie ogrom pracy, wysiłku poszczególnych nauczycieli akademickich i studentów, a także ogrom drogi, którą jednostka przeszła w okresie owych 75 lat istnienia.

Rozdział trzeci (s. 91 – 279), wymownie zatytułowany „Osobowości kreujące przyszłość" to obraz kadr nauczycieli akademickich oraz aspirantów i doktorantów Katedry w całym okresie istnienia i merytorycznej działalności, wzbogacony o zdjęcia poszczególnych osób w rozmaitych sytuacjach dydaktycznych, w czasie konferencji naukowych i spotkań, a także innych przykładów twórczej wymiany myśli. Rozdział wymaga dużej wiedzy i znakomicie ją wzbogaca o całkowicie nowe fakty oraz opisy zjawisk. Zachęcam do lektury, gdyż jest bogate źródło informacji do wielokrotnego wykorzystywania.

Książkę kończy spis najważniejszych źródeł, w tym również polskich publikacji (s. 280 – 283).

Książka przygotowana mądrze, wnikliwie, oparta na olbrzymiej bazie źródłowej ukazuje sylwetki ludzkie i ich dokonania edukacyjne na szerokim tle społecznych i politycznych uwarunkowań, w tym także Ukrainy toczącej walkę z bezwzględną agresją militarną Federacji Rosyjskiej, usiłującej zatrzymać proces realizacji marzeń Ukraińców o lepszej przyszłości. Polecam uwadze polskiego czytelnika o przynajmniej elementarnej wiedzy w zakresie języka ukraińskiego. To swoiste okno duszy ukraińskiej. Natomiast polskim historykom wychowania, zwłaszcza młodszego pokolenia, polecam tę bardzo dobrą naukową pozycję jako lekturę obowiązkową w najbardziej pozytywnym sensie tego słowa.